

Ta koszulka warta jest więcej niż złota piłka - mówi Francesco Totti. Kapitan Romy rozmawiałem wczoraj z dziennikarzem "Tg1" o swoich wielkich chwilach oraz dobrej passie nowej Romy pod wodzą Luisa Enrique.

We wrześniu Totti nie wydawał się filarem nowego projektu. Kapitan Romy wprowadził wszystkich w osłupienie, zakładając prostą koszulkę z napisem „Dość”. Wydawało się, że komunikat jest jasny: *Nie było żadnej polemiki. Z nikim. Rozdmuchaną wielką historię wokół czegoś, co nigdy nie istniało. Zawsze miałem świetne relacje ze wszystkimi. Kiedy wszystko nie idzie najlepiej, wyolbrzymia się sytuacje, które nie istnieją. Ale prawda jest jasna i wyraźna: płyniemy wszyscy w tym samym kierunku, wiosłujemy razem. Zawsze mówiłem, że trzeba czasu, skoro mamy tak wielu nowych graczy. Zmiana była całkowita. Pojawiło się wielu obcokrajowców. We Włoszech gra się inną piłkę. Turner to zrozumiał i wyniki widać.*

Zawsze trzymaliśmy się razem i razem wyszliśmy z kłopotów - kontynuował Totti. - Z trenerem mam świetne relacje od samego początku. Zawsze mówiłem, że jestem częścią tej grupy. Byłem do dyspozycji. Kiedy grałem, spisałem się dosyć dobrze i trener brał mnie pod uwagę. Luis Enrique to świetny człowiek. Jest prawdziwy i szczery. Ma wiele zalet. Chce wprowadzić nową mentalność. Podobają mi się bardzo jego pomysły, choć na początku nie byłem szczególnie zadowolony z pozycji, na której grałem. Ale to on miał rację. Dobrze się bawię, dobrze bawi się drużyna, dobrze bawią się fani. Dzisiejsza Roma to drużyna młoda, które chce wygrywać. Możemy w przyszłości odegrać znaczącą rolę.

Według Międzynarodowej Federacji Historyków i Statystyków Futbolu Totti jest najbardziej znanym piłkarzem na kontynencie. *Nigdy nie spodziewałbym się czegoś takiego - komentuje kapitan. - Jestem dumny. Zasłużyłem na to na boisku. Zawsze chciałem występować w tylko w jednych barwach i wyniki dowodzą, że miałem rację. Jestem zadowolony z tego, co zrobiłem i co jeszcze zrobię. Występowanie zawsze w jednej koszulce do podwójne zwycięstwo: miałem wiele możliwości, żeby odejść, ale miłość przeważała. Ta koszulka jest dla mnie więcej warta niż Złota Piłka, choć są to inne rzeczy. Mam jeszcze 2 lata kontraktu. Jeśli będę dalej w takiej formie, to mam nadzieję pograć do czterdziestki. Ale na razie to tylko takie gadanie. Jeśli nie będę mógł stanąć na wysokości zadania, to sam zrezygnuję. Teraz myślę tylko o tym, żeby dobrze się bawić. Kiedy przestanę czuć motywację, zmienię pracę.*

Dziś w Turynie Roma zmierzy się z Juventusem w ćwierćfinale Pucharu Włoch. To może być jedna z ostatnich okazji, żeby zmierzyć się z Alessandro Del Piero, który na koniec sezonu ma się pożegnać ze Starą Damą. *Będzie mi przykro, jeśli okaże się to jego ostatni mecz przeciw nam. Odegrał znaczącą rolę we Włoszech i Europie. Potrafi "robić różnicę". Juve powinno było go potraktować lepiej. Mam nadzieję, że będzie mógł zostać tak długo, jak zechce.*

Gdyby miał przyznać piłkarskiego Oskara, kapitan Romy nie miałby wątpliwości: *Ibrahimovic* – odpowiada krótko. Na koniec poświęca kilka słów możliwemu powrotowi do reprezentacji: *Nigdy nie mów nigdy. Cieszy mnie, że Prandelli bierze mnie pod uwagę. Zawsze mówiłem, że mam z nim świetne relacje, choć trenował mnie tylko przez tydzień, czy raczej dziesięć dni. Osiągnął wiele z reprezentacją. Jeśli w maju będę dalej w takiej formie, to się zastanowię. W sumie w wieku 35 lat powinienem być w fazie schyłkowej. A tymczasem mam wrażenie, że moja forma rośnie. Najważniejsze jest, żeby być zawodowcem pod każdym względem, do samego końca.*

Autor: kaisa